

# Wierzchowski, Mirosław

---

"Kiriłło-Mefodijewskoje Obszczestwo (1846-1847)", P. A. Zajonczkowski, Moskwa 1959 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 51/3, 607-611

---

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

P. A. Zajoncowski, *Kirillo-Mefodijewskoje Obszczestwo (1846—1847)*, Izdatielstwo Moskowskogo Gosudarstwiennoho Uniwiersi-tieta 1959, s. 172.

Dzieje pierwszej samodzielnie powstałej na Ukrainie organizacji politycznej, jaką było Bractwo św. Cyryla i Metodego, przez długi czas nie znajdowały odbicia w historiografii. Główną przyczyną tego stanu rzeczy była niedostępność materiałów śledczych uczestników kółka. Stąd też jedynym odzwierciedleniem tego zagadnienia w literaturze był długi czas wyłącznie druk materiałów pamiętnikarskich (najczęściej publikowano je w czasopismach „Kijewska Starina” i „Russkij Archiw”). Pierwsze próby opracowań mają miejsce w latach 1880-ych w związku ze śmiercią Kostomarowa i jubileuszem Szewczenki (25-lecie śmierci)<sup>1</sup>.

Radykalny przełom przynosi dopiero rewolucja 1905—7 roku, kiedy to po raz pierwszy zostały udostępnione historykom materiały śledcze III Oddziału. Pojawia się wtedy artykuł Storożenki<sup>2</sup>, oraz cykl rozpraw pióra W. Siemiewskiego — najwybitniejszego badacza dziejów Bractwa. Okres liberalizmu trwał jednak bardzo krótko i kiedy w r. 1911 Siemiewskij oddaje do druku swą monografię<sup>3</sup>, cenzura usunęła z niej cały 3 i 4 rozdział. Dopiero po Rewolucji Październikowej monografia Siemiewskiego została opublikowana w całości<sup>4</sup>.

Jest to bardzo solidna rozprawa napisana w oparciu o podstawowe materiały źródłowe, poruszająca wszystkie aspekty ideologiczne i organizacyjne kółka. Słabą jej stroną jest narodnicka koncepcja autora, który oderwał działalność Bractwa od rzeczywistości ówczesnej Ukrainy. Oprócz tego Siemiewskij podczas badań archiwalnych nie zawsze miał w ręku oryginały, lecz w niektórych wypadkach ograniczył się do przebadania kopii dokumentów, które nie zawierały uwag urzędników carskich sporządzanych w czasie śledztwa.

Dzieje Bractwa św. Cyryla i Metodego absorbowały także uwagę nacjonalistycznych historyków ukraińskich, szczególnie Hruszewskiego<sup>5</sup>, który dostrzegał w działaczach Bractwa jedynie prekursorów hasła „samostijnosti” Ukrainy. Natomiast M. Woznjak zwrócił po raz pierwszy uwagę na powiązania z Polakami<sup>6</sup>.

W historiografii radzieckiej dziejom Bractwa św. Cyryla i Metodego poświęcono sporo rozpraw. Spośród nich należy wymienić monografię akademika Bagaleja<sup>7</sup>, Bortnikowa<sup>8</sup> oraz wcześniejszą rozprawę Zajoncowskiego, opublikowaną w r. 1947 w „Trudach Istoriko-Archiwnogo Instituta”.

W okresie powojennym dziejami Bractwa św. Cyryla i Metodego zainteresowali się historycy Europy Zach. i Ameryki, co znalazło odbicie w sposób różnorodny. Obok

<sup>1</sup> W. I. Siemiewskij: *N. I. Kostomarow*, „Russkaja Starina” 1886, nr 1; A. J. Konisskij, *Ziżn ukraińskiego poeta Tarasa Grigoriewicza Szewczenko*, Odessa 1898.

<sup>2</sup> N. Storożenko, *Kirillo-Mefodijewskije zagoworszczyki*, „Kijewska Starina” 1906, nr 2.

<sup>3</sup> Ukazała się w czasopiśmie „Russkoje Bogatstwo”.

<sup>4</sup> W. I. Siemiewskij, *Kirillo-Mefodijewskoje Obszczestwo 1846—1847 g.*, wyd. „Głos Minuwszego” 1918.

<sup>5</sup> A. S. Hruszewskij, *Istorija ukraińskiego naroda*, Petersburg 1914.

<sup>6</sup> M. Woznjak, *Kiryło-Metodijewskie Bractwo*, Lwów 1921.

<sup>7</sup> T. G. Bagalej, *Szewczenko i Kiryło-Metodijewci*, b. m. w. 1925.

<sup>8</sup> A. I. Bortnikow, *Kiryło-Mefodijewskoje Obszczestwo (Gławnnyje idiei i celi)*, „Trudy istoriczeskogo fakulteta Kijewskiego Gosudarstwiennoho Uniwiersi-tieta im. Szewczenko” t. J, 1939.

solidnych rozpraw w rodzaju pracy profesora Uniwersytetu w Bordeaux Georges Luciani<sup>9</sup>, pojawiają się pamflety polityczne — np. elaborat Johna Sydoruka<sup>10</sup>, pozbawione wszelkiej wartości naukowej.

Bardzo szeroko zajmuje się obecnie tym zagadnieniem również historiografia radziecka (Bielczykow, Dmiterko, Horbatiuk, Kawmir i in.), do której Zajonczkowski odnosi się krytycznie, wytykając autorom, iż dążąc do wykazania z jednej strony zróżnicowania ideowego wśród członków Bractwa (murt liberalny i radykalno-demokratyczny), z drugiej zaś — kierowniczej roli Szewczenki, często przyjmują wyabstrahowany przez siebie schemat za rzeczywistość, w związku z czym stosują dowolną interpretację źródeł, nie cofając się przed „wypróbowaną metodą” preparowania cytatów.

Powyższe względy skłoniły Zajonczkowskiego do ponownego przebadania problemu i opublikowania wyników badań w formie znacznie szerszej aniżeli w roku 1947.

Rozprawa Zajonczkowskiego składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy dokonuje przeglądu źródeł i literatury przedmiotu, drugi charakteryzuje stosunki ekonomiczno-społeczne na Ukrainie w l. 40-ych, trzeci przedstawia powstanie Bractwa, czwarty analizuje jego ideologię i taktykę, wreszcie ostatni opisuje areszty poszczególnych członków i przebieg śledztwa.

W rozdziale pierwszym autor nie ogranicza się do zreferowania materiału źródłowego i jego charakterystyki, lecz jednocześnie czyni szereg dygresji, w których na gorąco interpretuje źródła i wyciąga wnioski. I tak np. zastanawia się nad wzajemnym związkiem między „Księgami Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego” Adama Mickiewicza a podstawowym dokumentem programowym Bractwa — „Knyhami bytija Ukrainskoho Naroda” znanym też pod nazwą „Zakon Bożij”, rozpatruje także kwestię autorstwa programu, który przypisuje Kostomarowowi. Wreszcie referując bardzo ważny dla sprawy powiązań Bractwa z polskimi kółkami pamiętnik Juliana Beliny-Kędrzyckiego, opublikowany w „Gazecie Lwowskiej” z r. 1918, Zajonczkowski prowadzi ogólne rozważania nad stosunkiem Szewczenki do polskich spiskowców.

Wydaje się, iż metoda owych dygresji autora nie okazała się szczęśliwa. Rozważania te pozbawione są wzajemnego wątku, jako związane z danym zabytkiem źródłowym. Autor zdaje sobie z tego sprawę i dlatego w rozdziałach następnych ponownie nawraca do tych spraw. W ten sposób występują powtórzenia, których można było uniknąć.

Główne wnioski autora przedstawiają się jak następuje: Bractwo powstało na przełomie lat 1845/46. Jego organizatorami byli: Kostomarow, Hułak i Bieloziński. Wspólnota zainteresowań, entuzjastyczny stosunek do ukraińskiej poezji ludowej, zainteresowanie ideą jedności Słowian — jako jedynej drogi do realizacji niepodległości własnego kraju stała się podstawą ich przyjaźni i wspólnej działalności. Głównymi celami Bractwa były: 1) likwidacja poddaństwa, 2) likwidacja caratu, 3) zjednoczenie Słowiańszczyzny w ramach federacyjnej republiki demokratycznej, w której trwały związek wzajemny szedłby w parze z autonomią wewnętrzną. Szewczenko w pełni aprobował cele Bractwa, krytykował natomiast zasady jego taktyki, opartej o zasady pokojowej propagandy. Światopogląd organizatorów Bractwa był idealistyczny (Bóg — demiurgiem historii — religia siłą napędową — celem: Królestwo sprawiedliwości, wolności, równości i braterstwa). Wraz z tym występuje idea-

<sup>9</sup> G. Luciani, *Le livre de la genèse du peuple ukrainienne*, Paris 1956.

<sup>10</sup> J. P. Sydoruk, *An Ideology of Cirillo-Methodians and its Origin*, Chicago 1954.

lizacja przeszłości Ukrainy i bardzo ostra krytyka caratu. Nie jest ona wolna od elementów nacjonalizmu. W tym miejscu autor przypomina wypowiedź Lenina, że w każdym nacjonalizmie burżuazyjnym uciskanego narodu występuje ogólnodemokratyczne dążenie przeciwko uciskowi.

Program Bractwa odpowiadał interesom liberalnej burżuazji ukraińskiej, która w tym czasie wobec słabości kapitalizmu nie ma jeszcze konfliktów z masami chłopskimi.

Autor wykazuje wpływ zarówno ideologii dekabrystów (szczeg. „Konstytucji” Nikity Murawiowa-Apostoła), utopijnego socjalizmu zachodnioeuropejskiego („Słowa wieszczu” Lamennais), a szczególnie wpływów polskich (Mickiewicz, „Towarzystwo Zjednoczonych Braci”, „Bractwo św. Stanisława”). Jeśli chodzi o sprawę ostatnią, Zajonczkowski ogranicza się do cytowania Szczurata i Wozniaka, nie wnosząc nowych momentów.

Dokładna analiza materiałów śledczych III Oddziału pozwoliła autorowi scharakteryzować poszczególnych członków Bractwa, rozprawić się z różnego typu „podrabianiem historii” (np. uważany za jednego z przedstawicieli radykalnego skrzydła Bractwa — Posiada w rzeczywistości błagał Dubelta o przyjęcie go do pracy w charakterze agenta III Oddziału!). Kreśląc sylwetkę wielkiego rewolucyjnego demokrata — Szewczenki autor lojalnie przyznaje, iż w jego poezji występują również motywy religijne, motywy pojednania i przebaczenia, a jednocześnie zaznacza, iż brak jest danych o organizatorskiej roli Szewczenki wśród mas, a przeciwne twierdzenia są oparte jedynie na domysłach, naciąganiach i spreparowanych cytatach. Kapitalne znaczenie mają wnioski ostatniego rozdziału. Autor wykazuje niezbiacie, iż aresztowani pisali pod dyktando urzędnika III Oddziału Popowa zeznania, w których twierdzili, iż celem Bractwa było zjednoczenie Słowiańszczyzny pod egidą caratu. Zajonczkowski tłumaczy to w sposób następujący: w latach 1840-tych — w okresie narasającego konfliktu z Turcją carat pragnie wykorzystać w swym interesie prądy słowianofilskie wśród Słowian Zachodnich. Demokratyczny program Bractwa nie odpowiadał caratowi, ale zbyt surowa z nim rozprawa mogła wywołać niekorzystne reperkusje. Wobec takiego stanu rzeczy czynniki policyjne postanowiły spreparować program spiskowców w wygodnym dla siebie duchu, a z aresztowanymi obeszli się łagodnie stosując ostre kary tylko do Szewczenki i Hułaka.

Bardzo ciekawy jest przytoczony na str. 129—130 memoriał III Oddziału, oceniający nurt słowianofilski. Autorzy jego zalecają działać ostrożnie, aby nie doprowadzić Małorusów surowymi represjami do takiego stanu rozdrażnienia przeciw rządowi, w jakim znajduje się po stłumieniu powstania Królestwo Polskie. Dlatego lepiej będzie, jeśli rząd uda, że nie zauważa wśród nich „wrednych idei” i niech stosuje wobec nich środki przeciwstawne do tych, jakich używa w Królestwie.

Zajonczkowski wielokrotnie podkreśla wybitną rolę polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Przeważnie jednak ogranicza się do zacytowania znanej wypowiedzi Lenina. Wynika to z nieuwzględnienia przez autora polskiej literatury przedmiotu. Wprawdzie Zajonczkowski cytuje najważniejszą polską pozycję — monografię Gołąbka<sup>11</sup>, ale czyni to tylko we wstępie, oceniając ją w sposób powierzchowny i schematyczny<sup>12</sup>. Zupełnie natomiast nie wspomina o pracy Marcelego Handelsmana pt. „Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną Krymską” (Warszawa 1937).

<sup>11</sup> J. Gołąbek, *Bractwo św. Cyryla i Metodego w Kijowie*, b. m. w. 1935.

<sup>12</sup> Pomiął natomiast bardzo szczegółową analizę porównawczą między „Księgami Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego” Adama Mickiewicza a „Zakonym Bożym”. J. Gołąbek, op. cit., s. 196—218.

Wprawdzie obydwie te prace zawierają wiele sformułowań i wniosków, z którymi trudno się zgodzić (szczególnie niektóre koncepcje Handelsmana — jak np. wpływy „arystokratycznego mesjanizmu” obozu Czartoryskiego na ideologię działaczy ukraińskich lat 1840-tych, negowanie tradycji dekabrystów itp.). Tym niemniej zawierają one spostrzeżenia, których nie sposób pominąć. Należy tu wymienić rolę Uniwersytetu Kijowskiego w kształtowaniu wspólnoty zapatrywań zainteresowań i działalności pomiędzy postępowymi kołami młodzieży polskiej i ukraińskiej. Tendencja wzajemnego przeciwstawiania sobie Polaków, Ukraińców i Rosjan, forsowana na terenie Uniwersytetu Kijowskiego przez władze carskie napotkała na zgodny opór ze wszystkich stron<sup>13</sup>. Nie wolno zapominać o dyskusjach na temat dotychczasowych stosunków polsko-ukraińskich prowadzonych np. w domu Konstantego Świdzińskiego — prezesa Komisji Archeograficznej w Kijowie. Brali w nich udział zarówno Szewczenko, jak Kostomarow i Kulisz<sup>14</sup>. Nie wolno pomijać wpływu konarszczyzny na rozwój ukraińskiego ruchu politycznego (za jej pośrednictwem dotarły na Ukrainę dzieła Mickiewicza i Lamennais oraz tak popularne w polskim środowisku emigracyjnym hasła słowianofilskie<sup>15</sup>). Szczególnie wielki był wpływ poezji Mickiewicza, co bardzo często podkreślał Szewczenko. Dzięki niemu właśnie Szewczenko rozróżniał naród polski i polskie możnowładztwo (podobnie ma się sprawa z hasłem jedności Słowiańszczyzny, choć w tej sprawie nie wolno zapominać o wpływie Śafańika).

Nie trzeba pomijać wreszcie bezpośrednich związków organizacyjnych między Polakami u Ukraińcami. Wspominają o tym pamiętniki Beliny-Kędrzyckiego, Bobrowskiego i Jeża-Milkowskiego<sup>16</sup>.

Autor pominął całkowicie sprawę stosunku poszczególnych członków Bractwa do narodu polskiego i sprawy polskiej (temu zagadnieniu poświęcił Gołąbek specjalny rozdział zatytułowany „Cyrylowcy a Polacy”). Jest rzeczą powszechnie znaną, że był on bardzo różnolity — od przyjaznej postawy Szewczenki, poprzez zmienną Kuliasza do nieufnego, graniczącego z nienawiścią stanowiska Kostomarowa<sup>17</sup>.

W związku z tym nasuwają się zastrzeżenia, czy rzeczywiście Kostomarow mógł być autorem „Zakonu Bożego”, gdzie stosunek do narodu polskiego jest tak przyjazny. Czy nie jest pozbawiona dozy racji koncepcja Handelsmana, przypisująca

<sup>13</sup> M. Mykietin, *Spomynky pro Szewczenka*. Art. wstępny do poematu Szewczenki „Kobzar”, Praga 1876, s. XIII.

<sup>14</sup> Fr. Rawita-Gawroński, *Rok 1863 na Rusi. Ukraina, Wołyń i Podole*, Lwów 1903, s. 39.

<sup>15</sup> Władimirskij-Budanow, *Istorija Impieratorskogo Uniwersytietu im. sw. Władimira* t. I, 1884, s. 161; B. Kołodziejczyk, *Prądy słowianofilskie wśród Wielkiej Emigracji*, Kraków 1913.

<sup>16</sup> T. Bobrowski, *Pamiętniki* t. I, b. m. w. 1900, s. 280—92, 312; T. Jeż, *Od kolebki przez życie* t. I, Warszawa 1936, s. 233—36.

<sup>17</sup> O nieufności Kostomarowa wobec Polaków pisze Zajonczkowskiej na s. 69 w związku ze sprawą Kędrzyckiego. O nienawiści Kostomarowa wobec Polaków najlepiej świadczy jego list z r. 1844 do swego przyjaciela Siemientowskiego: „Szkoda tylko, że niektóre z dóbr skonfiskowanych obrońcom diabelskich praw niebываłej ojczyzny, po poprawie w krótkim czasie są z łaski oddawane ich dzieciom. Proszę Pana najpokorniej pluń odemnie w oczy pierwszemu Polakowi, który by ośmielił się chwalić swoje lub skarżyć się na rząd. A gdyby ktoś na podobieństwo tego młodzieńca zaczął mówić, że w tym kraju (na Wołyniu) więcej żywiu polskiego niż ruskiego, to warto mu dać w pysk”. („Ukraina” 1925, nr 3, s. 48). Stosunek Kostomarowa do sprawy polskiej nie uległ zmianie, mimo przyjaźni z niektórymi uczonymi polskimi. W r. 1863 Kostomarow nazywał polskich powstańców bandytami.

główną rolę autorstwa Hułakowi<sup>18</sup>. Zamieszczone uwagi pozwalają wysnuć wniosek, iż polski aspekt działalności Bractwa św. Cyryla i Metodego wymaga jeszcze opracowania.

Miroslaw Wierzchowski

*Magyar Történeti Bibliográfia 1825—1867 IV. kötet. Nemmagyar Népek (Nemzetiségek)*. Szerkesztettek Kemény G. G. és Katus László. (*Bibliographia Historica Hungariae 1825—1867. IV. Historia Nationum Non Hungaricarum*. Ediderunt G. G. Kemény et L. Katus). Akadémiai Kiadó, Budapest 1959, s. XXXV, 675.

Instytut Historyczny Węgierskiej Akademii Nauk wydał czwarty z kolei tom Węgierskiej Bibliografii Historycznej obejmującej lata 1825—1867.

Tomy I i III tego cennego wydawnictwa ukazały się w druku w 1950 r., tom II w 1952 r. Pierwsze trzy tomy wyszły pod redakcją tragicznie zmarłego historyka węgierskiego Zoltana I. Tótha; recenzowany obecnie tom czwarty redagowali: Gábor G. Kemény i László Katus.

Tematyką pierwszych trzech tomów była całość dziejów politycznych, gospodarczych i kulturalnych Węgier w latach 1825—1867. Tom czwarty poświęcony został zebraniu literatury do najpoważniejszego problemu politycznego w dziejach nowożytnych Węgier, tj. problemu narodowościowego. Wielonarodowościowa mozaika polityczna historycznych Węgier zmusiła wydawców do zajęcia się ruchami narodowymi tych krajów, które wchodziły w skład korony węgierskiej. Przygotowano więc bibliografię historyczną węgierskich Słowian południowych, siedmiogrodzkich Rumunów, Słowaków, karpaccich Ukraińców, węgierskich Sasów i innych narodowości. Ilość zebranego materiału nie zmieściła się w jednym tomie i tak już objętościowo okazał się, niż tomy poprzednie. Wydawnictwo przygotowuje więc drugi tom poświęcony temu samemu zagadnieniu.

Ponad 10 lat gromadzono materiał. Przebadano gruntownie przede wszystkim zawartość węgierskich bibliotek nie mając jednakże dostępu do zagranicznych. Wydawcy zapowiadają, że w następnym wydaniu postarają się uwzględnić materiał bibliotek wiedeńskich, praskich, bratysławskich, zagrzebskich, belgradzkich i innych. Pewną rekompensatą ze strony wydawców jest przytoczenie pozycji bibliograficznych zawartych w bibliografiach i wydawnictwach naukowych krajów ościennych. Z materiałów tych wydawcy korzystali z drugiej ręki. Tak więc zgromadzony tu materiał nie posiada jednakowej wartości naukowej. Mimo to należy powitać z uznaniem inicjatywę i wysiłek wydawców, którzy starali się oddać do dyspozycji nauki bibliografię możliwie pełną.

Omawiany tom podzielony jest na dwie części: pierwsza obejmuje literaturę do problemu narodowościowego *sensu stricto*, druga zajmuje się ruchami narodowymi ówczesnych węgierskich Słowian południowych (Chorwatów, Serbów, Słoweńców)

<sup>18</sup> Zajoncowski cytuje pogląd Kostomarowa, iż Hułak nabył przekonania rewolucyjnych pod wpływem pobytu na Uniwersytecie Dorpackim. Czy nie mamy tu do czynienia z oddziaływaniem rewolucyjnej tradycji konarszczyzny, zaszczerpionej w Dorparcie przez kółko Hildebranta.